

INTERPELACJA

Dot: Schroniska im.Brata Alberta

Panie Prezydencie!

Uprzejmie proszę o pomoc w uchronieniu Schroniska im Brata Alberta przed zamknięciem. Z powodu niespełnienia wymogów technicznych i przeciwpożarowych Straż Pożarna nakazała zamknięcie Schroniska Brata Alberta w Poznaniu, gdzie na co dzień mieszka 30 starszych i schorowanych osób. – Nie mają pieniędzy na remont. Schronisko Brata Alberta pomaga bezdomnym i ubogim. Znajduje się w budynku przy ul. Widłakowej w Poznaniu. Powstało już ponad 30 lat temu, zapewniając opiekę osobom starszym i schorowanym, które nie miały gdzie się podziać

Starali się zrobić chociaż drobne rzeczy, na które udało się zebrać pieniądze, takie jak nowe lampy czy czujniki, ale one wymagają specjalnych atestów, a na to już ich nie stać.

Największy problem to brak odpowiedniej drogi ewakuacyjnej, ale to inwestycja, na którą potrzeba 30 tysięcy złotych..

W dniu 27 lutego br. Straż Pożarna wydała zakaz dalszego użytkowania budynku, ale władze schroniska w trosce o swoich podopiecznych złożyły odwołanie. – Zdając sobie sprawę że bezpieczeństwo jest najważniejsze, zadajemy sobie pytanie co z ludźmi?

Schronisko jest utrzymywane z datków darczyńców oraz opłat wnoszonych przez podopiecznych, którzy dostają renty lub emerytury. Do tej pory pomagało też miasto, przekazując co roku dotację w wysokości 60 tys. zł.

Na ten rok nie otrzymali już żadnych środków. Miasto obiecało, że w przypadku likwidacji schroniska, może wziąć 10 osób, co będzie z pozostałą dwudziestką?

Uprzejmie proszę pana Prezydenta o poważne rozważenie możliwości pomocy tej placówce, która przez 30 lat wpisała się w działalność na rzecz ludzi najbardziej potrzebujących pomocy.

2 pozdrowień
Lidia Dudziak